

dr hab. Aleksandra Derra, prof. UMK

Toruń, 10 listopada 2023

Wydział Filozofii i Nauk Społecznych

Instytut Filozofii

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ul. Fosa Staromiejska 1a

87-100 Toruń

aleksandra.derra@umk.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej magister Joanny M. Dutki
pt. „Education of moral competencies as a prospective method of
violence prevention. A feminist perspective through the lens of Nancy
Fraser’s model of justice”**

napisanej pod kierunkiem Prof. UAM dr.

hab. Karoliny M. Cern oraz Prof. UAM dr. hab. Macieja Musiała

Uwagi wstępne

Przedstawiona do recenzji rozprawa składa się kolejno z wykazu skrótów, spisu rysunków, spisu tabel, wprowadzenia, sześciu rozdziałów umieszczonych w trzech częściach, zakończenia i bibliografii. Zawiera siedem rysunków i trzy tabele. Bibliografia z racji tematyki pracy oraz tego, że jest napisana w języku angielskim jest w przewarżającej mierze anglojęzyczna. Rozprawa liczy 347 stron, w tym 307 stron właściwego tekstu oraz 40 stron bibliografii.

Podstawowy cel rozprawy, jaki formuje Autorka we wprowadzeniu brzmi: „(...) to provide a philosophical basis for the necessity of including educational methods tailored to fostering moral and moral democratic competencies in violence prevention strategies.” (s. 9). Sposób przedstawienia problematyki poruszanej w rozprawie oraz towarzyszący mu sposób argumentacji, mają w pełni uzasadnić ideę przewodnią pracy zawartą w tezie, że wspieranie kompetencji moralnych i moralno-demokratycznych stanowią niezbędny element przeprowadzenia zmiany praktyk

codziennych oraz konieczny warunek transformacji społecznej i emancypacji płci (s. 9).

W części pierwszej „A” (Defining Violence) przemoc ma zostać zdefiniowana i precyzyjnie dookreślona, z użyciem rozwijanego przez tytułową bohaterkę rozprawy Nancy Fraser pojęcia (nie)sprawiedliwości. Ta część składa się z dwóch rozdziałów. W rozdziale pierwszym zreferowano różne dookreślenia przemocy; z uwzględnieniem etymologii słowa „przemoc” w języku angielskim. W części omawiającej przemoc jako niesprawiedliwość, przedstawiono ustalenia Johana Galtunga, porównanie ujęcia przemocy Johana Galtunga i Słavoja Žižka, a w części poświęconej relacji między przemocą a władzą (mocą), omówiono pojęcie przemocy symbolicznej Pierre’a Bourdieu oraz przemocy jako antytezy władzy w rozpoznaniu Hanny Arendt. Opresyjne i emancypacyjne aspekty pojęcia przemocy w ostatniej części pierwszego rozdziału zaprezentowano, referując wybrane elementy książki „The Wretched of the Earth” Franza Fanona. W rozdziale drugim Autorka omawia pojęcie sprawiedliwości Nancy Fraser, by z jej pomocą znaleźć adekwatną dla swoich celów nie za szeroką i nie za wąską definicję przemocy. W tym celu prezentuje pojęcia krzywdy i niesprawiedliwości oraz bada rolę uznania i jego braku w dookreśleniu przemocy, jaką proponuje Fraser. Tę część wieńczy propozycja definicji przemocy, która brzmi: „(...) violence is (1) practice, (2) results from misrecognition, understood (qua Fraser) as a nexus of institutionalised patterns of cultural value interpretation that unfairly disadvantages some people in social interactions and (3) produces status harm (status subordination)” (s. 142).

W części drugiej „B” (Practicing Violence), jak czytamy, przeanalizowany zostaje szczególny rodzaj przemocy „dającej się zaobserwować w społeczeństwie”, jakim jest przemoc występująca w związkach intymnych („Intimate Partner Violence, dalej: IPV”). W rozdziale trzecim przedstawiona zostaje IPV z perspektywy doświadczenia kobiet, w rozdziale czwartym wskazano na różnorodne perspektywy ujmowania przemocy w związkach intymnych (włączając w to interesujące rozważania na temat perspektywy osób nieheteronormatywnych). Rozdział piąty poświęcony został omówieniu formalnej instytucjonalnej formie odpowiedzi na tytułową przemoc, z uwzględnieniem systemu prawnego, działania policji oraz

sądownictwa oraz szeroko rozumianych medycznych i społecznych usług pomocowych.

W części trzeciej „C” (Preventing Violence) zaprezentowano rozwiniętą przez Georga Linda tak zwaną „Konstancką Metodę Dyskusji nad Dylematem Moralnym” (KMDD) oraz dwuaspektową teorię działania moralnego (wraz z ramą i tradycją teoretyczną dla tej teorii zaproponowaną przez Lawrence’a Kohlberga).

W zakończeniu poza powtórzeniem propozycji definicji przemocy przedstawionej pod koniec rozdziału drugiego (s. 304), znajdziemy wnioski podsumowujące rozważania prowadzone w pracy. Autorka podkreśla, że obecne relacje między płciami są nierówne i niesprawiedliwe, stąd kulturowe wzorce interpretacji ról społecznych powinno się zmieniać tak, aby żadne z nich nie były traktowane jako mniej wartościowe. Mamy tutaj do czynienia z dwoma oddziałującymi na siebie wzajemnie procesami: transformacja społeczeństwa w kierunku bardziej egalitarnych stosunków społecznych prowadzi do zwiększenia kompetencji moralnych i moralno-demokratycznych, a rozwój tych kompetencji sprzyja takim zmianom. Jak czytamy: „It is not enough to merely convince people to embrace some "modern/progressive" gender beliefs or feminist ideals or instil new norms of behaviour. Instead, it is more important to provide them with opportunities to develop their competencies, enabling them to respond critically to social conditions and autonomously change everyday practices accordingly. Moreover, developing the competence to exercise autonomous judgement is crucial for moral democratic education, for only autonomous individuals can participate in establishing legitimate norms to be followed in society” (s. 306).

Chciałabym odnotować jeszcze jedną rzecz istotną z punktu widzenia osoby sporządzającej recenzję. Rozprawa została napisana w języku angielskim. Nie jest dla mnie do końca jasne, dlaczego dokonano takiego wyboru, choć jestem przekonana, że decyzję taką podejmuje się ze względu na ważne racje. Mogłyby być nimi chociażby potencjalna możliwość łatwiejszego włączenia się w międzynarodowy obieg naukowy, uniknięcie konieczności przekładania anglojęzycznej terminologii, domniemane podniesienie prestiżu rozprawy, by wymienić tylko kilka. Choć od razu przyznać należy, że to właśnie polskie piśmiennictwo filozoficzne zostałoby wzbogacone o dyskusję nad problematyką rozwijaną w rozprawie. Ze względu na to, że recenzję

rozprawy sporządzam w języku polskim, rodzi to określone niedogodności. Pojęcia, jakimi posługuje się Autorka z mniejszą lub większą trafnością przekładam na język polski, czasem korzystając z istniejącej tradycji, czasem proponując własne robocze ich wersje. Część istotnych treści zostanie siłą rzeczy zagubiona w przekładzie. Z kolei niektóre długie zdania formułowane w języku angielskim, obfitujące w skomplikowane kategorie, bogate w trudne pojęcia, nawet sparafrazowane w głowie recenzentki na język polski brzmią niezgrabnie i niezrozumiale (dlatego też niektóre z pojęć pozostawiam w oryginale). W związku z powyższym pewne subtelności zostaną utracone, co czasem ma ogromne filozoficzne znaczenie. Znacznie łatwiej byłoby pisać recenzję w języku rozprawy, ale wtedy przedstawianie jej na obronie, która odbywa się w języku polskim, prowadziłoby do dalszych komplikacji, choćby związanych z terminologią. Nie ma tu jak się wydaje dobrego wyjścia z tego kłopotliwego eklektyzmu językowego.

Treść rozprawy

Joanna Dutka podjęła się realizacji interesującego zadania, które w mojej interpretacji polega na dwóch rzeczach. Z jednej strony na sformułowaniu adekwatnej definicji przemocy, z uwzględnieniem dotychczas istniejących propozycji w literaturze przedmiotu, poddaniem ich krytycznej interpretacji i zaproponowaniu swojej autorskiej wersji, wraz z uzasadnieniem. Z drugiej na dookreśleniu podstaw filozoficznych, uzasadniających konieczność włączenia metod edukacyjnych, które wspierałyby kompetencje moralne i moralno-demokratyczne, niezbędne w strategiach zapobiegania przemocy. To z kolei, w przekonaniu Autorki w efekcie pozwoliłoby na zmianę codziennych praktyk społecznych, tak, by wyeliminować przemoc ze względu na płeć. Chciałabym podkreślić, że są to ambitne, znaczące filozoficznie cele poznawcze, których wybór zasługuje na pochwałę. Ponadto dostrzegam w ich wyborze bliskie mi przekonanie, że rozważania filozoficzne nie mają charakteru jedynie teoretycznego, ale ważne zastosowanie praktyczne, w tym dla pożądanych zmian kulturowych i społecznych. Upraszczając, bez zmiany sposobu myślenia o świecie, nie zmienimy praktyk kulturowych i społecznych. Kłopot polega na formule, w jakiej zadanie to zostaje w przedstawionej do recenzji rozprawie zrealizowane.

Największym mankamentem pracy w mojej ocenie jest jej szeroko rozumiana „nadmiarowość”: nadmiar stron, pojęć, teorii, odniesień bibliograficznych w tekście głównym, rozbudowanych przypisów dolnych, pozycji w bibliografii. Z całą pewnością w pracach naukowych, w tym zwłaszcza pisanych na stopień należy wykazać się znajomością literatury przedmiotu i erudycją. To jeden z punktów, który podlega ocenie. Drugi, moim zdaniem równie ważny, o ile nie ważniejszy, wzięwszy pod uwagę proliferację tekstów naukowych (jako część szerszego procesu kulturowego, jakim jest nadmiar informacji, do jakich mamy dostęp), polega na wykazaniu się umiejętnością zredukowania złożoności materii, którą się zajmujemy. To zredukowanie złożoności manifestuje się w strukturze, jaką nadajemy pracy, powiązaniach pomiędzy jej poszczególnymi częściami, a także w uzasadnieniach, jakie przedstawiamy, tłumacząc się z wyboru konkretnych pojęć, teorii, nurtów etc. Czytając rozprawę miałam wrażenie, że chcemy w niej zawrzeć jak najwięcej się da na temat przemocy, a to, co nie chce się nam zmieścić w tekście głównym, próbujemy zawrzeć jeszcze w bardzo rozbudowanych przypisach dolnych. To sprawia, że czytanie staje się potwornie nużące, gubimy się w gąszczu przedstawianych treści i nie wiemy już, co dokładnie jest wiodącym wątkiem rozważań. I jak poszczególne wątki wiążą się z tematem pracy. To wrażenie miałam mimo tego, że Autorka zadała sobie trud, by każdy rozdział opatrzyć wprowadzeniem i zakończeniem, porządkującym prezentowane treści. Innymi słowy w nadmiarze prezentowanych treści nie daje się już odnaleźć głównego wątku argumentacji, służącej w skorelowany sposób do przekonania do tez proponowanych w pracy (vide zakończenie).

Dobłą ilustracją nadmiaru, o którym mowa jest spis prac wykorzystanych w rozprawie, wskazanych w bibliografii. Zajmuje on czterdzieści stron (ss. 307-347) i liczy około siedmuset pozycji (artykułów, książek i rozdziałów z książek przede wszystkim w języku angielskim, ale także polskim i niemieckim). Przyjmijmy, że zapoznajemy się z tymi pracami pięć dni w tygodniu roboczym i że czytamy pięć pozycji tygodniowo (to być może nieambitne zadanie, ale zważywszy, że mamy do przeczytania także całe książki, dosyć realistyczne). Zakładając, że miesiąc obejmuje cztery takie tygodnie, oznacza to, że w rok przeczytamy dwieście czterdzieści pozycji, a samym czytaniem wymienionych źródeł zajmować będziemy się nieprzerwanie trzy lata, nie robiąc nic innego.

W nawiązaniu do nadmiaru, o którym mowa chciałabym odnotować jeszcze, że uważam, że tytuł rozprawy nie oddaje w pełni jej treści, wykazuje się pewną nieadekwatnością w stosunku do rozłożenia akcentów w rozprawie, a nawet może być mylący. Zdecydowanie praca nie skupia się na perspektywie feministycznej zaproponowanej w postaci modelu sprawiedliwości Nancy Fraser, treści prezentowane w pracy są znacznie szersze. Rzecz jasna definicja przemocy zaproponowana zostaje w efekcie interpretacji rozważań Fraser i zostaje przywołana jako punkt odniesienia w części B i części C, ale ponieważ teksty Fraser pojawiają się w sąsiedztwie bardzo wielu innych odniesień bibliograficznych, czytając nie miałam wrażenia, że jej ustalenia są kluczowe i rozstrzygające.

W stosunku do celów pracy, o których była mowa powyżej, można zauważyć, że przez przeważający czas zapoznawania się z jej treścią wspomniane powyżej metody edukacyjne, kluczowe dla trzeciej części rozprawy i dla wniosków z zakończenia, pozostają dosyć niejasne. Jak wspominałam, „Konstancka Metoda Dyskusji nad Dylematem Moralnym” oraz dwuaspektowa teoria działania moralnego, zostają szczegółowo zaprezentowane dopiero w części C, poświęconej przeciwdziałaniu przemocy. To sprawia, że dopiero po ponad 260 stronach złożonych rozważań, w tym pojęciowych, pojawia się prezentacja treści kluczowych z punktu widzenia celów postawionych w pracy. Pogłębia to dodatkowo wrażenie braku ścisłego powiązania między częściami pracy, a zwłaszcza między rozbudowanymi, zniuansowanymi analizami pojęciowymi, a częściami poświęconym praktykom i prewencji. Czytając części B i C, zadawałam sobie pytanie, czy do zrozumienia ich zawartości potrzebna była prezentacja stanowiska Hanny Arendt, Słavoja Žižka czy Franza Fanona, by wymienić tylko te? Podobnie, skoro praca nie wpisuje się w rozprawy z zakresu rozważań historyczno-filozoficznych, a ma charakter monograficzny (postawiono w niej określony problem z zakresu filozofii współczesnej i zaproponowano określone rozwiązania), dlaczego podano w niej tyle informacji bibliograficznych o przywołanych, jak ustaliliśmy w dużej liczbie, myślicielach i myślicielkach? O ile jestem w stanie dostrzec zasadność przedstawienia profilu naukowego Fraser, kontekstów, w jakich prowadzi swoje badania, wybranych nurtów krytycznych wobec ustaleń jej teorii, nie znajduję uzasadnienia dla prezentacji informacji o tym kim byli czy są nietytułowi bohaterowie/bohaterki rozprawy. Można powtórzyć tutaj pytanie:

czy nie zrozumielibyśmy treści ich teorii bez tego kontekstu? Wydaje się, że w pracy ich propozycje pełnią raczej rolę narzędzi do zastosowania, nie mają charakteru wiodących wątków, nie roszczą sobie prawa do pełnego przedstawienia? Czy nie da się zrozumieć teorii Linda bez osobnego porównywania ją z teorią Kohlberga i przedstawiania głosów krytycznych do jego koncepcji rozwoju moralnego? Zwłaszcza, że zarówno KMDD, jak i dwuaspektowa teoria działania moralnego wydają się być środkiem do prowadzonych w pracy rozważań, a nie ich sednem. Przykłady nadmiaru, na jakie tu wskazuję potęgują w odbiorze czytelniczym wrażenie zgubienia głównego wątku rozważań rozprawy, o którym już wspominałam.

Podsumowując, podziwiam Doktorantkę za pracę, jaką włożyła w napisanie tak rozbudowanej i drobiazgowej rozprawy. Udowodniła, że potrafi poruszać się w gąszczu trudnych tekstów, analizować je i interpretować. Doceniam włączenie w tekst rozprawy grafów i tabel, zwłaszcza, że w miejscach, w których nie powtarzano w nich jedynie już przedstawionych treści, za pomocą wizualizacji i uproszczeń pomagały one bowiem lepiej zrozumieć prowadzone analizy. Należy podkreślić, że praca jest napisana językiem spełniającym wymogi dla języka stosowanego w pracach naukowych, choć czytanie jej nie jest doświadczeniem łatwym i sprawiającym przyjemność. Jak napisałam wcześniej, w mojej ocenie wątków poruszanych w pracy jest za dużo, a ich przemyślane i niearbitralne zmniejszenie, przyczyniłyby się do większej przejrzystości rozprawy, jej spójności oraz sprawiłyby, że stałaby się ona bardziej zrozumiała w odbiorze. Co więcej ważne dla myśli feministycznej problemy filozoficzne dałoby się wyeksponować tak, by nie zagubiły się w potoku pojęć, teorii, odniesień i przywoływanych nazwisk.

Chciałabym na koniec jako badaczka studiów nad nauką i technologią wejść w polemikę z indywidualistyczną perspektywą przedstawianą w rozprawie, interesująca byłaby bowiem dla mnie perspektywa Autorki. Z pewnością zdaje sobie ona sprawę z siły oddziaływania procesów socjalizacji i akulturacji na proces kształtowania się wzorców postępowania i relacji międzyludzkich. Przywołuje wszak szereg teorii, w których przemoc stabilizuje się poprzez modele wychowawcze, instytucjonalnie sankcjonowane wzorce dystrybucji władzy (choćby w prawodawstwie), dostęp do ról społecznych, kulturowy podziału ważności etc.. Wszystkie one działają na poziomie systemowym, ponadindywidualnym. Można tutaj dodać, że w literaturze

feministycznej podkreśla się często, że patriarchalny model to nie relacje między osobami, ale swoisty układ o charakterze instytucjonalnym, podtrzymywany nie tylko w przekonaniach, ale utrwalany w otoczeniu materialnym (choćby w architekturze, obiektach) i w praktykach (bezwiednie przyjmowanych w procesach socjalizacji). Znowu, te ostatnie są dla rozprawy bardzo ważne ze względu na definicję Fraser. W powyższym kontekście można zapytać, na ile edukacja na poziomie indywidualnym będzie w stanie przeciwstawić się powyżej przedstawionym procesom systemowym. Jak twierdzi Autorka na stronie 265: „The crux of my proposal is that people do have the power to change their everyday practices (act more fairly to others, better employ principles of fairness, be better at spotting unfair arguments (patterns of reasoning), be more mindful-listening to others) without having to know the/any advanced theory”. Faktycznie nie trzeba jak się wydaje znać niuansów teorii, by zachowywać się w określony sposób, ale czy to indywidualistycznie rozumiana edukacja czy auto-refleksja są skutecznymi narzędziami, by tego dokonywać? Zarówno Kohlberg, jak i Lind z racji przyjmowania psychologicznej perspektywy, za punkt wyjścia czynią kompetencje indywidualum, które powiększając je, działa bardziej moralnie i odpowiedzialnie. Czy pośrednio i niecelowo nie przenosimy wtedy odpowiedzialności za występowanie przemocy na osoby, które jej doświadczają i z racji swoich niedostatków nie są w stanie się jej przeciwstawić? Jak czytamy w pracy w cytacie z Ronalda Ingleharta i Pippy Norris „(...) women first need to change themselves before they can hope to change society. In turn, cultural change lays the basis for the mass mobilization of women’s movements and broad support for public policies that reinforce, consolidate, and accelerate the process of gender equality” (s. 302). Wiele badań oraz historia ruchu feministycznego zdają się wskazywać, że zmiany prorównościowe i proemancypacyjne dla różnych grup mogą skutecznie i relatywnie szybko przebiegać jedynie, kiedy odbywać się będą na poziomie regulacji, procedur, szeroko rozumianych zmian systemowych. Dotyczy to także edukacji, ale nie tyle kompetencji edukacyjnych indywidualum, ale treści i sposobu przekazywania wiedzy w procesach edukacji.

Podsumowanie:

Po przeanalizowaniu mocnych stron przedstawionej do recenzji rozprawy (dobre rozpoznanie literatury przedmiotu, wybór ważnego i aktualnego problemu filozoficznego, wyraźne postawienie problemu i wskazanie na jego rozwiązanie, zdolność do samodzielnej interpretacji skomplikowanych teorii, umiejętna analiza pojęć) oraz kilku jej niedostatków (nadmiar przedstawianych treści, brak redukcji złożoności przedstawianego materiału, skutkujący wrażeniem braku powiązań między prezentowanymi częściami), **stwierdzam, że spełnia ona wymagania ustawowe stawiane rozprawom doktorskim**, wnoszę zatem o dopuszczenie magister Joanny Dutki do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.

